

SŁOWO

WILNO, Sobota 3 września 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 122.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bulet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwajskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Młokiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — Tow. Księgarski „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ro 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozszerzenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 48, za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W szumerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 25 gr.

Notatki nowogródzkie POLSKA WOBEC NOTY NIEMIECKIEJ TELEGRAMY

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

Teren województwa nowogródzkiego jest terenem walki z bolszewizmem. Jacekji wiskają się do organizacji białoruskich, z wyjątkiem do wioski, do chuderlawych żydowskich związków zawodowych po miasteczkach. Gdy się przejeżdża wsią wieczorem i przez brudne, zasmożone szybki widać ognie, palone w chatach, to nie można być pewnym, czy się w danej chwili tam nie rozda, lub nie czyta propagandy bolszewickiej. Do oświeceniowych, do półinteligentów dochodzi radio z Mińska, radio z Moskwy. Dla podziemnych organizacji takie nazwy, jak Baranowicze, Stonim, Lida, to bynajmniej nie nazwy stacyj, które razem z cyferkami godzin przesuwają się obojętnie przed oczami przy oglądaniu rozkładu kolejowego — to są kłębowa nerwowa, nabrzmiała wola, energią i niebezpieczeństwem punkty pracy, punkty agitacji.

Co się przeciwstawia z naszej strony tej agitacji, która trafia do ludzi biednych, złamanych kryzysem, mających u rąk do całej otaczającej ich rzeczywistości, zirytowanych ciągłymi rozporządzeniami policji, których nie rozumieją, znieczonych przepętkami administracji, podatkami, niskimi cenami na produkty rolne, drożyzną na wyroby miejskie, starostwem, sejmikiem, gminą i szkołą? — Tak dobrze jak nie. Czasami zbieg z bolszewij opowiada o odbieraniu ziemi i inwentarza na kolchozy, czasami przedostanie się jakiś list, jakaś opowieść. — Niewątpliwie to swoje robi i niewątpliwie chłop pojętniejszy i rozumniejszy ze strachem myśli o bolszewij. Ale tyle jest powodów, które popędzają jego sentyment w stronę przeciwną... Człowiek zawsze jest skłonny myśleć, że gdzieś jest lepiej, a nawet jest w człowieku naturalny pociąg do wierzenia, że gdzieś jest całkiem szczęśliwie. Na tem spekuluje podziemna organizacja agitacji bolszewickiej, używająca kłamstwa, tyle, ile się zmieści, a przecież kłamać potrafiła doskonale tak sznisteryzowani fanatycy, jak planiści agencji — a z tych dwóch rodzajów składają się kadry komunistycznych agitatorów.

Trzeba coś przeciwstawić tej organizacji kłamstwa, organizacji, obliczonej na wyzyskanie biedny ludzkiej. Trzeba nie tylko represjami działać wobec objawów komunizmu, lecz także trzeba stwarzać kontra-agitację, trzeba demaskować komunizm. Szkoła ludowa rozwija kult państwa, władzy, Polski i t.d. To są wszystko bardzo ładne uczucia pozytywne, ale trzeba pamiętać, że dziecko w chacie może znaleźć inną szkołę, która operuje cprawda danemi fałszywymi, operuje kłamstwem, ale znajduje tak w dziecku, jak i w dorosłym zaczeplenie w jego uczuciach romantycznych, o których mówiliśmy, że „gdzieś musi być lepiej”. Tłumaczy się mu, że to „gdzieś” znajduje się blisko, bo za granicą. Stwarza to pokusę do wyrwania się tej bliższej, a przecież tajemniczej granicy. Demaskowanie bolszewizmu, kontra-agitacja na wsi białoruskiej stanowi potrzebę państwową.

Tylko w Nowogródzku spotkałem się z działalnością bliżej mi nieznaną „samobrony włościańskiej”, polegającej na wydawaniu antybolszewickich afiszów, plakatów, broszurek i odezów. Jedną z takich ilustracji reprodukuje c-bok. Nie poczuwam się do kompetencji wygłaszania sądu, czy ironia, na której oparty jest schemat dydaktyki tej agitacji trafi, czy nie trafi do mózgow chłopów, dla których jest przeznaczona. Nigdy mnie nie nęciły zagadnienia, związane z badaniem, jak na co reagują mózgi prymitywne i umysły biedne. „Duszy chłopskiej”, ani mentalności pół czy całkiem analfabetycznej, netylko nigdy nie adorowałem, lecz nawet nie umiem wyrobić w sobie dobrej metody jej poznania. Ale sądzę, że afisze są dobre, dla włościan zrozumiałe, bo w organizacji ruchliwej znać rękę kogoś, kto się na tych rzeczach zna. Sama myśl jest netylko godna poparcia, jak się zdawkowo pisze, lecz stanowi potrzebę państwową. Jest to akcja, łącząca w sobie łagodne i ładne pierwiastki humanitarne, bo walkę z kłamstwem, bo oświatę, bo chronienie ludzi przed całą więzienną.

Wciąganie ludzi do bolszewizmu zastępuje na leczenie, na akcję ochronną. Bolszewizm na wsi jest czemś pośrednim pomiędzy przestępstwem, a chorobą. Zwalczając go można netylko więzieniem, lecz oświatą i higieną umysłów. Wypuścimy na wieś prelegentów, odczytawców, latarnie magiczne, kinematografy — tak, tak czyżnią bolszewicy. Nie rozpraszajmy tego na różne tematy, ale znów, tak, jak bolszewicy na bolszewizm, tak my skoncentrujemy na anty-bol-

szewizmem, na demaskowaniu życia za kordonem, na mówieniu prawdy o Sowietach.

PARTJE BIAŁORUSKIE

Nasze państwo ma już lat przeszło 10. Uczymy się i nabieramy doświadczeń. Nauczyliśmy się, iż partje białoruskie nie reprezentują żadnej sily, że właściciele ani niema z kim gadać, ani z kim się liczyć. Nie stoi za nimi żaden wysiłek społeczny, żadna wola ogólna, żadna świadomość ludowa. Wreszcie przekonaaliśmy się, że skoro te partje przez kogoś subsydiowane i wspierane zaczynają działać, to pochylają równie ku Bolszewij, to niechybnie rozagitują ludność w kierunku odśrodkowym od pracy państwowej.

Oczywiście przy wielkich z naszej strony subsydiach i pomocy, ruch białoruski mógłby się obudzić z tego zamarcia i stanu likwidacji, w której znajduje się obecnie. Białorusitizacja cerkwi prawosławnej dałaby temu ruchowi organizacyjne kadry i opłacanych oraz premjowanych agitatorów. Ale czy to? Stwierdziłem na szczęście, że w Polsce ludzie miarodajni mają ten sam pogląd na białorusitizację Cerkwi, co ja. Słyszałem także takie zdania i w Nowogródzku, co bardzo mnie ucieszyło.

KWESTJE RELIGIJNE

Ruch albertyński jest szkodliwy netylko z tysiąca powodów, o których piszemy tak często i tak długo, lecz jeszcze dlatego, że odwraca uwagę od możliwości, które się otwierają dla obrządku łacińskiego w nawracaniu ludności. Gdyby kler obrządku łacińskiego miał te pieniądze środki na akcję misjonarską, które posiada obrządek rosyjski, to liczba konwertytów katolickich wyrażałaby się nie w jednostkach, jak u unitów, lecz w tysiącach.

Jesli tak piszemy, to nie dlatego, aby rzucać rękawicę Cerkwi prawosławnej, w której lojalność wobec państwa wierzymy zupełnie. Ale bądź co bądź katolicyzm wiąże silnie ludzi z zachodem, odsuwa od wschodu, silnie wiąże z Polską. Wreszcie słyszeliśmy, że jest cały szereg parafij prawosławnych bardzo przez swoich duchownych zaniedbanych i ludzie w nich bardzo potrzebują pomocy religijnej. Nie mamy nic przeciwko odrodzeniu moralnemu Cerkwi, chcielibyśmy jej w tem dopomóc, ale uważamy, że akcja misjonarska obowiązująca kler katolicki i konstytuujemy, że zwiększenie ilości łacińskich katolików byłoby ze względów politycznych bardzo pożądaną.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE

O likwidacji województwa w Nowogródzku wciąż się mówi, lecz zdaje się, że to jeszcze potrwa długich kilkanaście



FRANCJA NIE ODPWIE NA NOTĘ

PARYŻ PAT. — Na Quai d'Orsay demontują pogłoski, jakoby premier Herriot przygotowywał odpowiedź na notę niemiecką. Otoczenie premiera podaje następujące wyjaśnienie:

Premjer Herriot oraz jego najbliżsi współpracownicy od wczoraj studjują dokument, złożony przez Niemców. Paryż nie ma bynajmniej zamiaru zachowania jego treści wyłącznie dla siebie. — Przeciwnie, gabinet francuski pragnie, ażeby w Waszyngtonie, Londynie, Brukseli, Rzymie i Warszawie znano dokładnie postulaty niemieckie oraz treść rozmów francusko - niemieckich.

W Paryżu nie zapomniano, iż traktat wersalski podpisywało 26 mocarstw. — Rząd francuski polecił swym ambasadorom i przedstawicielom w krajach za-przyjaźnionych lub eksperymentowanych powiadomić o treści noty niemieckiej i prosił ich o nadesłanie informacji co do poglądów tych państwa na tę sprawę. W Paryżu zastana wiają się obecnie nad tem, czy kwestją, wysuniętą przez Niemcy, wymaga negocjacji dyplomatycznych, czy też należy ją odesłać do Ligi Narodów lub wreszcie przedstawić konferencji rozbrojenia.

AMERYKA PRZECIWKO ZBROJONIOM NIEMIECKIM

BERLIN PAT. — Jak donosi biuro Wolffa, jedna z odpowiedzialnych osobistości w amerykańskich kołach rządowych oświadczyła, że Stany Zjednoczone zainteresowane są przedewszystkiem w ograniczeniu zbrojeń. Każde wystąpienie Niemiec, mające na celu wzmożenie zbrojeń, musi wywołać w Waszyngtonie niekorzystne wrażenie. Przedstawiciel koł rządowych Stanów Zjednoczonych wypowiedział się stanowczo przeciw zwiększeniu zbrojeń niemieckich. Propozycja Hoovera oparta była na danych traktatu wersalskiego i miała znaczenie początku rozbrojenia, które miało zapewnić Niemcom równoprawność. W żadnym wypadku nie powinno dojść do zbrojeń, które ograniczyłyby dzieło powszechnego rozbrojenia.

Trwałość sojuszu Polsko-Rumuńskiego

BUKARESZT PAT. — Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło wczoraj wieczorem następujący komunikat. Rozmowy, jakie odbyły się w Bukareszcie z okazji wizyty p. Becka, podsekretarza stanu w polskim ministerstwie spraw zagranicznych, pozwoliły stwierdzić pewnie wartość i trwałość sojuszu polsko-rumuńskiego.

Przedstawiciele obu rządów zbadali zagadnienia międzynarodowe, dotyczące

O równouprawnieniu militarnem

WARSZAWA (Tel. własny). — Ze sier, zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dowiadujemy się, że Rząd Polski zajmie stanowisko wobec niemieckich żądań wojskowych, t. zw. „równouprawnienia militarnego”. Stanowisko Polski będzie negatywne i podane do wiadomości mocarstw, które podpisały Traktat Wersalski.

Wczoraj w południe Minister Zaleski przyjął na audjencji i odbył dłuższą konferencję z francuskim charges d'affaires w Warszawie p. de Bressy, z którym omawiał sprawę noty niemieckiej, wy-stosowanej do rządu francuskiego.

Rząd niemiecki oprze się na Stahlhelmie

BERLIN PAT. — Według informacji prasy, dalszy rozwój wypadków wewnątrz - politycznych będzie miał tempo powolniejsze. Ponieważ stowarzyszenia polityczne pragną obecnie zyskać na czasie, następcę posiad. nie Re chstaju, które poprzedzi przyjęcie przystąpienia do Ligi Narodów przez Hindenburga, oczekiwane jest około 12 lub 13 bm.

W międzyczasie zarówno rząd, jak i opozycja starają się o wzmocnienie swe go stanowiska. W kołach rządowych wyraźnie dają do zrozumienia, że kanclerz nie cofnie się przed rozpisaniem nowych wyborów po rozwiązaniu Reichs-

Sytuacja strajkowa w porcie gdyńskim

Rozpoczęty w poniedziałek strajk robotników transportowych w Gdyni trwa w dalszym ciągu. Strajkuje około 70 proc. robotników transportowych i obsługi dźwigów. Przez solidarność z robotnikami, strajkują również marynarze na polskich statkach handlowych.

W kołach politycznych polskich zwracają uwagę na fakt, że na podstawie art. 1-go Umowy Polsko-Francuskiej z roku 1921 — rządy Francji i Polski zobowiązały się do załatwiania spraw polityki zagranicznej, dotyczącej obowiązujących traktatów lub paktu o Lidze Narodów we wzajemnym porozumieniu.

Z kół zbliżonych do poselstwa francuskiego w Warszawie - zapewniają, że urzędowa odpowiedź francuska na notę niemiecką — będzie również negatywna i analogiczną do stanowiska Polski.

Porucznik Zwirko

WARSZAWA, PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2 bm. lotników polskich, którzy brali udział w międzynarodowych zawodach samolotów tury stycznych w osobach zwycięzcy por. Zwirki, kpr. Giedgowda, kpt. Bajana, p. Karpińskiego, konstruktora z inż. Wigurą a czele oraz mechaników, którzy towarzyszyli lotnikom w czasie rajdu. W czasie audjencji obecni byli między innymi wice-minister Czapski, plk. Rayski, dyr. Fil-powicz, kierownik ekipy mjr. Wojtyła i inni. Pan Prezydent spędził około pół godziny na rozmowie z lotnikami i wypytował o przebieg zawodów, przy czym poro- gratulował por. Zwirce odniesionego sukcesu.

V. RINTELEN OPUSZCZA WARSZAWĘ

WARSZAWA, PAT. — Pisma donoszą, że rada poselstwa niemieckiego w Rintelenu opuszcza Warszawę w najbliższych dniach.

OBRODY W SOWPOLTORGU

MOSKWA, PAT. — W dniu 1 września odbyło się w lokalu Komisarjatu Ludowego do Spraw Zagranicznych w Moskwie doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Polsko - Sowieckiego T-wa Handlowego Sowpoltorg. Przewodniczył zastępca komisarza ludowego do handlu zagranicznym Loganowski. Stronę polską reprezentowali prof. Kasperowicz i dyr. Pawłowicz. Zawierzdono bilans za rok ubiegły, to jest 1931 w sumie 13.531.868,05 rubli, oraz rachunek strat i zysków, zamykający się sumą czystego zysku w wysokości 326.211,21 rubli. Z tego przypadku dla strony polskiej, reprezentowanej przez L-wo Polros, około 98 tysięcy rubli.

ZAMKNIĘCIE SZKOŁY POLSKIEJ W INFLANTACH

DYNEBURG, PAT. — Szkoła polska w Juchnikach w powiecie dyneburskim, posiadająca przeszło 100 uczni-Polaków, ma być na mocy uchwały rady gminnej przeniesiona do innej wsi, o 2 km. od Juchnik. Należy nadmienić, że w okolicy, projektowanej przez gminę nowej siedziby polskiej szkoły, procent mieszkańców Polaków jest niemal o połowę mniejszy, niż w okolicach Juchnik.

NOWE WYROKI ŚMIERCI W SOWIETACH

MOSKWA, PAT. — Ostatnie dwa dni przyniosły nowe serie wyroków śmierci w Sowieciech na Ukrainie skazano 5 chłopów za kradzież zboża w kolektywach rolnych. Za kradzież na kolejkach skazano na śmierć jedną osobę w Woroneżu i jedną w Rostowie nad Donem. W mieście Turukul (Azja Środkowa), skazano na śmierć pracownika kooperatywy za spekulację.

9-ta ROCZNICA TRZĘSIENIA ZIEMI

PARYŻ, PAT. — Donoszą z Tokio: 9-ta rocznica trzęsienia ziemi oraz obłężonego pożaru w roku 1923 obchodzona była bardzo uroczysto przez wszystkich mieszkańców. Członkowie rządu japońskiego udali się gremjalnie pod pomnik trzęsienia ziemi.

POCISKI WYBUCHŁY WSKUTEK UPALU

BUKARESZT, PAT. — Wskutek panujących tu upałów, w forcie Chiajna koło Bukaresztu wycielali w powietrze skład amunicji artyleryjskiej. Eksplozja spowodowała duże straty materialne, nie pociągnęła jednak za sobą ofiar w ludziach.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA

PARYŻ, PAT. — Wczoraj samolot wojskowy, w którym znajdowało się 3 oficerów, odbywał lot ćwiczebny w okolicach Chartres. Na wysokości 3 tysięcy metrów zauważono brak 1 z oficerów. Jak się okazało, tylna część samolotu z karabinem maszynowym, obsługiwany przez owego oficera, oderwała się. Spadający nie zdołał już otworzyć leżącego przy nim spadochronu i poniósł śmierć na miejscu.

Ile niemcy winne są zagranicy

Poszczególne pozycje tego wielkiego długu składają się: z 400 milionów zobowiązań dłużnych, 2.500 do 3.500 milj. akcji i udziałów przemysłowych, 2 miliardów w rachomości oraz 20.500 milj. różnych kredytów, w połowie krótko (10.153 milj.) w połowie (10.470 milj.) długoterminowych. Dłużnikami tych kredytów są: organizacje publiczne na 4300 milj., banki państwowe i prywatne na 6.700 milj. i 9.500 milj. firmy prywatne. Z długoterminowych kredytów korzystają przeważnie organizacje publiczne, w tem również i państwo. Z 10 miliardów krótkoterminowych kredytów, połowa podlega moratorium.

Z tytułu całego zadłużenia, Niemcy w roku bieżącym obciążone są sumą 1.700 milj. marek procentów i amortyzacji. W tym celu całego zadłużenia, Niemcy w roku bieżącym obciążone są sumą 1.700 milj. marek procentów i amortyzacji.

Wojewoda Kirtiklis w Gdyni

GDYNIA, PAT. — Przybył do Gdyni w związku ze strajkiem Wojewoda Pomorski Kirtiklis. Na terenie portu panuje spokój. Wyładunek bawelny zakończono. Wczoraj wieczorem rozpoczęto pracę przy ładowaniu bekonów na statek „Lwów”, gdzie pracuje 100 osób. Przy innych pracach przy ładowaniu drobnicy pracuje 50-ciu ludzi. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

UŁASKAWIENIE HITLEROWCÓW

BERLIN PAT. — Komisaryczny rząd niemiecki powziął w dniu 2 bm. decyzję za mieniającą w drodze łaski karę śmierci, wydaną przez sąd bytomski na 5-ciu hitlerowców za zamordowanie robotnika Piecuchaa na dożywnienie ciężkie więźniem. Komunikat rządowy stwierdza, że rząd przyjął jako okoliczność łagodzącą

istnienie przez nich czynu zbrodniczego nieznaną przyczyną w chwili dokonywania przez nich czynu zbrodniczego ostrych kar, jakie wprowadził de-cret prezydent Rzeszy z 9-go sierpnia br. Jak slychać, wniosek obrony o wznowienie procesu spotkał się z przychylną oceną ze strony miarodajnych czynników

PIĘKNE POWITANIE MŁODZIEŻY

Młodzież szkolna przeżywa w ciągu swych Studienjahre kilkanaście momentów pożegnania i powitań: Boże Narodzenie, Wielkanoc, wakacje letnie. W końcu czerwca dyrektorzy i t. zw. wychowawcy, czyli opiekunowie, odzywają się zwykle do swych pupilów w te słowa:

— Kochana młodzieży! Oto po trudach całorocznych nastąpiły upragnione wakacje. Należą się wam one jako zapłata za owocną pracę. Jedziecie na wies, na łono natury, aby pokrzepić nadwątłone siły, aby powrócić pełni zdrowia i zapału do dalszej pracy, która oby jak najpiękniejsze owoce wydała...

A pierwszego września odbywa się powitanie: — Kochana młodzieży! Oto powracacie w zdrowiu, pokrzepieni nadwątłone siły, powracacie pełni wrażeń wakacyjnych, aby przystąpić w zapale do dalszej pracy, która oby jak najpiękniejsze owoce wydała...

Tęgo rodzaju powitania i pożegnania umięją dyrektorzy i wychowawcy namiętnie. Młodzież umie je również i wysłuchuje urzędowo, jako jednego z numerów ceremoniału szkolnego. Jego sła bilonów jest mdła, wyżyta wszelkiego uczucia, wszelkiej szczerości i wzruszenia.

Dlatego też z orzeźwiająco rozkoszą przeczytaliśmy w „Il. Kurjerze Codziennym” wspaniały i radosny feljeton Jalu Kurka, napisany dla młodzieży. Feljeton ten powinni odczytać przed frontem wszystkich klas i oddziałów dyrektorzy i wychowawcy. Znajdą go w numerze 242 „Kurjera” z dn. 1 września. Powinni go odczytać prosto, bez patosu, bez urzędowej deklamacji.

Oto kilka wyjątków: Piszę na waszą cześć chłopcy, którzy byście w obozach harcerskich i P. W. I o was, dzieci z kolonii zbiorowych. I o was pojedynczych kwiatkach rodziny, gniejących przez czujne oko rodziny, pijących kwasne mleko i kąpiących się na całym płytym miejscu w Rabie. Dla ciebie, gimnazjalna generacja, dla której najwłaźniejszym wypadkiem podczas wakacji była Olimpiada...

Ulatrmy szkolnym zyczeniem, zadaję wam kilkanaście nieskomplikowanych pytań: Co słychać u was? Kiedy umarł Kościuszko? Czy spadłście na wadze, czy przeciwnie? Skąd wracali Litwini? Czy lubicie strudel z jabłkami? Dlaczego się nie uczycie? Gdzie twoje oczy? Kto na ramię? Kto zbladł puszcz litewskich przepastne krainy? Jak tam z waszym umysłem? Co z muskulami? Dlaczego Schabinska zawiodła w Los Angeles? Czy to prawda, że Weisswöld podłożono plotki podczas biegu, aby rozmyślnie opóźnić jej bieg? Podczas challenge'u lotniczego w Krakowie zauważyłem, że dość wielu z was włożył się bez celu po lotnisku. Dlaczego więc nie uczycie się latać? I dlaczego faworyzujecie aż do znużenia niebieskie koszulki?

Kiedy było słońce, słońce złote od rana, słońce nad rzekę kapie i opalać się. Na zbieranie na ciału rezerwy całoroczna ciepła. Skóra nie chciała przyjąć za dużo tego żaru, buntowała się, czerwieniała się, luszczyla się, aż zczerniała i uległa. Do następnego lata wybił się z tego żaru, schowanego na zapas w skórze.

Alczy zauważyliście, jak o zachodzie słońca pięknie wygląda horyzont? Albo kiedy chmurami, upalane niebo wyrzucha z siebie kule słońca, jak świat odrazu czuje się inaczej?

Czy słuchaliście, jak w pół godziny po zachodzie opada na ziemię rośna mgła, a z traw podnosi się, wzbija się w górę szaleńcza orkiestra koników polnych? Muzyka jest w lasach, muzyka rozsadza glebę, od tyłu lat przekopujemy przez biedny lud — i niema już znikąd ratunku dla tej umęczonej ziemi, pobrzeżanej w granii koników polnych i w śpiewie ptaków.

Aż przychodzi noc, noc, która przybliży ciemną lawę lasu i nakrywa wszystko ciszą. I tylko psy sygnalizują swój śmieśniej przesylny niepokój...

A oto mocne, męskie, rytmiczne i mądre zakończenie. Zakończenie, które brzmi, jak tantara:

Wieś jest ładna — prawda? Widzieliście tam dużo ciekawych rzeczy. Z podwójną paścią rzućcie się więc w ciepło pniającego miasta. Ono was ponownie nasyci pięknem celowości, dyscypliną, porządkiem. Ono was natch-



Groźnie wznosi się na skale zamek orawski, dawne miejsce więzienia i kaźni zbrojników tatarskich. Jest to najpiękniejszy zamek po czeskiej stronie Tatr.

Kryzys... kryzys... Nawet Sahara nie jest wojną

Nietylko w Europie i Ameryce kryzys zataca coraz szersze kręgi. Daje się na równie odczuć i wśród ludności tubylczej Afryki północnej, na pustyni Sahara. Przedewszystkiem kryzys światowy odbija się tutaj na frekwencji turystów, a co zatem idzie na właścicielach hoteli, restauracji oraz na licznych przedsiębiorstwach, produkujących przedmioty artystyczne, wyłącznie przeznaczone na eksport. Jedno z takich przedsiębiorstw, warsztat haftów skóranych w Ghardaia, został niedawno zamknięty. Również sezon zimowy nie przyniósł spodziewanych dochodów, gdyż z powodu minimalnego napływu turystów obrzynie hotele i wspaniałe restauracje w Algierze pozostały prawie puste.

W ostatnich czasach coraz większy procent ludności tubylczej poczyną emigrować na południe, przemierzając dalekie i niebezpieczne drogi, aby dotrzeć do miast, w których znajdują się fabryki i zakłady przemysłowe. Wzrasta przez to nędza, gdyż pozostawione kobiety obciążone są przeważnie wielką ilością dzieci, których nie są w stanie wyżywić. Ci z mężczyzn którzy pozostają, są zdemoralizowani i nieraz przynoszą do swoich domów zarodki wielkich chorób.

Praca misjonarzy jest bardziej niż kiedykolwiek utrudniona przez ogólny stan materialny. Z powodu braku stałych zasobów misje nie są zupełnie w stanie egzystować. Perspektywy dla misjonarzy w Afryce północnej są bardziej niż smutne.

KPT. ŻWIRKO NA FILMIE

Triumfator wielkiego lotu okrężnego wokół Europy, bohaterki Kapitana Franciszka Żwirko, odwarża jedną z ról w komedii sportowej „Sto metrów miłości”. Kapitana Żwirko w filmie tym gra obok Adolfa Dymy, Konrada Toma i Mieczysława Cybulskiego. Inne role spoczywają w rękach Zuli Pogorzelskiej, Krystyny Ankiewicz i Ludwika Ławińskiego.

nie nowym krajobrazem myślowym. Z niego będziecie zrywali — mówiąc stylem metaforycznym — gorzki, ale mądry owoc wiedzy. Przez lato piłście mleko kwaśne i kapaliście się w rzekach. Teraz przy zupie grzybkowej i kottletach będziecie myśleli o jutrzejszym zadaniu szkolnym z matematyki. Miasta czekają na was. Nienasycone, stęsknione z radością pochłoną wasz świeży, żywoty hałas. Będzie was znowu pełno na ulicach i w domach. Wejź więc w miasto tłumie krzyżacy i młody, gwarna, tętniąca gromadą, dorastająca narodzie Rzepi! Miasta czekają na twój zgłęk. Takie powitanie — to jak donie, wy ciągnięte do gorącego uścisku. Narrator.

Wybitny historyk czeski prof. Dr. Jan Slavik, który w lecie b. r. odbył już trzecią z kolei podróż po Rosji sowieckiej zamieszka w praskim „Narodnim Oswohoneni” artykul w którym opisuje swe wrażenia odniesione w tym państwie, którego jeszcze do niedawna był sympatykiem. Na wstępie dr. Jan Slavik stawia pytanie: Czy stan miast Moskwy, Leningradu i t. d. jest obecnie groźniejszy niż w roku 1927. Czy w lepszym stanie znajdują się okna, fasady domów, drzwi i dachy? Na pytania te odpowiada następująco: Umiarowany sprawozdawca, który zwiędził setki ulic nie może dać innej odpowiedzi, jak tylko stwierdzić, że stan domów znacznie się pogorszył. Nie wiem, jak mogły pojawić się wiadomości, że domy w głównych ulicach moskiewskich zostały świeżo pomalowane, że zostały upiększone. Nic podobnego nie znalazłem.

Ogromna większość domów od czasów przedrewolucyjnych nie była na nowo pomalowana. Tu i tam zauważyłem, że niektóre domy starano się obelić, ale to bardzo rzadko się zdarza, by domy obelone były należycie. Może władze miejskie mają zamiar pomalować na biało wszystkie domy? Dla czego nie używa się innej farby a tylko białe wapno? Z tej prostej przyczyny, że innej farby sowieci nie mają. Tak odpowiadali na moje pytania robotnicy, zajęci przy białeniu domów. A więc pobielą się domy w Moskwie, Leningradzie, Charkowie.

W każdej niemal ulicy znajdziecie dom niedbale pokropiony wapnem. O pobieleniu właściciel nie może być mowy. Jest to praca rzemieślnicza, pozostająca swoją jakością daleko poza zornością naszych wieśniaków, który pobielają swe domki przed świętami. A za niema odpowiedniej ilości wapna, pobielają się tylko troszkę, wodą którą naciera się brudne ściany... Można sobie przedstawić, jak taki dom wygląda. Dom taki wygląda jeszcze gorzej niż przed niebieniem. Koszary Dzierżyńskiego a więc dom uprzywilejowanej armji pomalowany był na biało już w roku 1927. Obecnie znowu musiał być pomalowany, ponieważ deszcz zupełnie zabrudził białe ściany, ale obecnie praca ta wykonana o wiele niedbalej niż poprzednio. Główny teatr moskiewski pozostał jakas białozółtawą barwą, tak, że budzi odstraszające wrażenie. Trzeba jednak pamiętać, że chodzi tylko o najwzwyższy teatr, ale i o gmach, w którym przy udziale zagranicznych delegatów z całego świata odbywają się różne bolszewickie zjazdy. Kto patrzy na ściany teatru w Niżnim Nowogrodzie, ten musi pomyśleć, że obelony został przez człowieka, który poraz pierwszy miał szcokę w ręku. Nie inaczej przedstawia się Pałac Zimowy w Leningradzie. Stary, ciemny tynk pokrywał w czasie mego pobytu jakas szara woda, która najwspanialszym smacchowi nadaje wygląd, za który wstydyłaby się najskromniejsza kamienica praska.

Clągnięcie „Dolarówki”

Dnia 1 b. m. odbyło się clągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III. Wynik clągnięcia jest następujący:

- 1 wygrana dolarów 40.000 — na Nr. 175311.
1 wygrana dol. 8.000 — Nr. 521114.
3 wygrane po dol. 3.000 — N-ry: 1323134, 1265977, 958309.
5 wygranych po dol. 1.000 — N-ry: 154888, 285873, 952410, 58925, 34189.
10 wygranych po dol. 500 — N-ry: 1449426, 3444727, 942706, 465249, 509784, 671291, 8625, 186256, 231488, 1002891.
80 wygranych po dol. 100 — N-ry: 856605, 1206321, 414966, 324041, 618369, 884740 1089832 1091067 364695 1186845 1271853 108660 1069343 648867 657281 1451243 398320 1450038 685218 803697 983629 74434 1232325 1480997 182048 1106326 903387 609884 264591 102397 1222308 216515 735487 1111319 318470 160373 562350 558516 587771 1195172 1037080 678660 835657 1151330 204139 437212 1326461 1225977 37105 1148467 42105 1481740 51610 529740 556699 371761 303675 1222533 15544 1026928 873462 356160 550318 635541 1297550 1007612 108992 337095 1110867 602789 821214 1445077 1051041 1284772 1484428 768963 310903 1430650 815393.

POLOWANIE POLESKIE



Myśliwi polescy chętnie polują na kaczki na wala. W tym celu zostawia strzelec na wodzie przywiązana kaczka, tak zwana krekucha, sam zaś ukrywa się w czolnie w szuwarach i czeka na zwabione głosem krekuchy kaczory. Ilustracja nasze przedstawia myśliwych z krekuchą.

Powszechnie znany i szanowany obywatel naszego kraju, p. Aleksander Chomiński, właściciel Olszewa w Święcian, a przyjaciel naszego pisma, padł ofiarą plotek prasy. W związku z parcelacją pozostałości majątku p. Chomińskiego „Palestyna” niektóre pisma pomówiły p. A. Chomińskiego od blisko 50 lat stale gospodarzącego w swym majątku o utłonięcie się „w niewiadomym kierunku” (!!) Pomijając te jak i inne brednie i oszczerstwa zawarte w tych artykułach, podziwiać na leży tupet tych pism, które bez znajomości sprawy na szarpanie cudzego dobrego imienia sobie pozwalają. W tej sprawie zamieszczamy poniższe oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze! Krakowski „Il Kurjer Codz.” w Nr. 240 pozwolił sobie zamieścić, powołując się zresztą na pewne pismo ukraińskie, stek fałszów i wyzisk pod moim adresem. Wobec tego, przed ewentualnym wytoczeniem sprawy sądowej o zniesławienie i oszczerstwo, wysłałem do I. K. C. pismo treści następującej:

Redakcja I.K.C. zamieszczając w Nr. 240 wysoce obelżywe wiadomości o mnie, została wprowadzona w błąd przez ukraińskie pismo „Nowyj Czas”. Od lat 46 gospodarzę w dziedzicznym majątku Olszewa (poczta Olszew, pow. Święciański w woj. Wileński), i wierutnym fałszem, jest jakoby wyjechał „w niewiadomym kierunku” po wzięciu „miljonowej (!) gotówki” z parcelacji majątku Palestyna (odwieczna nazwa) w pow. Wileńsko-Trockim.

Istotnie, z rekomendacji pewnego biura komisowego, oddałem do parcelacji resztę majątku Palestyna (około 1400 ha) p. Janowi Karolowi Jancałkowi, magistrowi praw, rodem z Malopolski, osiadłemu w maj. Juljanec pod Białymostkiem. Pozostałość Palestyny stanowi ziemię lekkie, przeważnie poleśne, na których jednak dawniejsi kolonizatorzy nie mieli ziemi, a n.p. żyto w roku bieżącym, zasiane przez p. Jancałkę, przyniosło niezgorzyszej plon. Okregowy Urząd Ziemiński dał zeszłej jesieni zezwolenie na parcelację narazie 220 ha, rozszerzenie tego obszaru wstrzymał, a po zjechaniu kolonistów na grunt, zezwolenie niejako cofnął i sprawa oparta się o Ministerstwo Roln. i Ref. Roln. Parcelator zaś p. Jancałkę w tajemnicy przedemną, przesłał rozreklamował tę ziemię, popelił dużo nieaktów i nieprawidłowości w stosunku do władz, pobral podatki od kolonistów, z czego wpłacił mi za ledwie drobne zaliczki a conto parcelacji, pozostawiając wbrew warunkom ograniczonej plenipotencji, resztę u siebie. Ponieważ cena za hektar była postawiona na moją korzyść po 16, a następnie obniżona do 13 dolarów (t. j. 65 zł. za morgę), wliczając w to obciążenie hipoteczne po 10 dol. na hektar, przeto jest to cena wyjątkowo niska nawet na nasze wileńskie stosunki, nie mówiąc o cenach na ziemię w innych dzielnicach, a szczególnie w Malopolsce.

Zgłosiło się więc z 50 (nie zaś 370!) nabywców, którzy po obejrzeniu przedmiem gruntów oświadczyli, lub przez delegatów, zawarło z p. Jancałką umowy, placąc niaraz bardzo niskie zadatki. W wyniku, kilku z nich osiadło na miejscu, innych zwabiono do siebie sąsiedzi Palestyny, pewnych ilości p. Jancałkę nastrecyli działki z innych majątków, które wzięł do parcelacji, a niezadowolonym z warunków przyrzekł zwrócić zaliczki po sprzedaniu działek, których się oni wyrzekli. Od spełnienia tego zobowiązania będzie zależał mój dalszy stosunek do niego.

Jakże to wszystko odbiega od tych wszystkich krzywdzących moje imię bajek, powtórzonych za pismem ukraińskim katonowym tonem!

W razie niezamieszczenia mego oświadczenia w Pańskim tak szeroko rozpowszechnionem piśmie, będę zmuszony dochodzić prawdy na drodze sądowej.

Inne pisma, któreby skorzystały z artykułu I.K.C. proszę pod rygorem prawnym.

A. Chomiński

Advertisement for evening courses (KONCESJONOWANE PRZEZ KURAT. OKREGU SZKOLN. WIL. KOEDUKACYJNE KURSY WIECZOROWE) by Im. ADAMA MICKIEWICZA for children and adults.

Psi feljeton

Język nasz zawdzięcza w dużej mierze swe bogactwo istnieniu świata zwierzęcego. Mam przekonanie, że gdyby nie świat zwierzęcy, język nasz straciłby co najmniej połowę swej jedności, szczystości, barwności. Gdyby świat zwierzęcy nie istniał, nie moglibyśmy mówić o kobiecie, że ma nogi sarnie, lub, że jest podobna do wydry, — o przyjacielu, że chłopiec pocciwy z kościami, ale trochę noga wołowa, — o koleżce po piórze, że ma koński teb. I nie moglibyśmy się rozczulać (nie bez ironji) nad człowiekiem, który jest komus „wierny jak pies”.

O tej wierności psiej w szczególności, a o walorach psich w ogólności, przepiękny artykuł napisał ostatnio w „Łowcu Polskim” sędziwy poeta kłniew, myślistwa i duszy zwierzęcej dr. Stanisław Zaborowski. Artykuł ten napisany jest tak mocno i barwnie, porusza tak głęboko już nie ciasno-myślistki, lecz ogólnoludzki stosunek człowieka do swego najdawniejszego i najwierniejszego towarzysza, analizuje tak subtelnie „symbiozę tę, jedyną w przyrodzie, starą jak świat spółkę wiążącą psa z człowiekiem, stabeo z mocnym”, że doprawdy złyby się stało, jeżeliby głos ten miał dostojnie butwieć w rocznikach t. zw. prasy fachowej, nie doczekawszy się najdalszego echa, najczulszego oddźwięku!

Zaborowski szkociwu swemu dał tytuł „Najwierniejszy przyjaciel” i dwa te wyrazy ujął w dyskretny cudzysłów.

Nie bez kozery uczynił tak wytrawny gawędziarz myślistki! W skromnych haczykach tego cudzysłowa zawarty jest cały bezmiar ironji — nie pod adresem psa, naturalnie! Ten tytuł w cudzysłowie, to skondensowany skrót wielkiego aktu oskarżenia najchwilowego odbiorcy serca zwierzęcego i największego tego serca eksploatatora — człowieka! I chciałoby się by-artykuł Zaborowskiego stał się podręcznym katechizmem towarzyszów opieki nad zwierzętami... Malo! — by się stał poważnym przyczynkiem do badania etyki ludzkiej — indywidualnej i społecznej, bo — jak słusznie mówi Zaborowski — „sprawdzeniem wartości wewnętrznej człowieka jest niewątpliwie stosunek jego do istot bezbronnych”.

Co pies daje człowiekowi? Aby zadowolili wszelkie wymagania człowieka — pisze Zaborowski — pies dokonał od wników przyrodzone swe zdolności, a nawet, po myśli człowieka, zmienia swą budowę i postać. Od atletycznego, pnącego się po górach w poszukiwaniu zblakanych Bernarda, do nurka-amfibii, ratującego tonących Terre-Neuve'a. Od groźnego olbrzymiego doga, do szpetnego, o ludzkiej twarzy psiczki. Od smukłego i lotnego, jak strzała charta, do karykatury psa na krzywych nogach, przeznaczanego przez człowieka do podziemnej pracy sapersa — nieustraszonego jamnika.

Zasługi psa? Nie te anegdotyczne, trącające staropanielską przesadą, lub myślistką blaga, lecz te autentyczne, codzienne, sprawdzone, zaprotokółowane?... Nie starczyłoby grubego tomu, by zasługi te wyszczególnić. Pierwsze miejsce zajmuje tu pies — żołnierz, wienność i sanitariusz, wymieniany w rozkazach dziennych w dobie wojny światowej. Potem idzie zmyślny, karny, odważny pies — detektyw, pies policyjny. Potem pierwowzór psiego rodu całego, jego kwiat i korona — pies myślistki, towarzyszy jeszcze z czasów, gdy człowiek polował, żeby żyć. A bez glori, sławy, lecz ofiarne i wytrwałe psy pociągowe, o których mówią Tunguzi „koń nie wytrzyma, renifer oszuka, dojdzie tylko pies”. A mądre, czujne i odważne psy owczarskie? A strzegące dobra ludzkiego dniem i nocą, w mroz i słotę psy podwórzowe? A „odważny do szaleństwa, prawdziwy rycerz bez skazy, nie znający odwrotu Bayard psi — foxterrier”? A „do zwartej pięści podobny i jak pięść nagły” — buldog?

Wyliczając zasługi psa dla człowieka, Zaborowski nie sięga do mądrości odwrotnej strony zdzieranych kalendarzy i nie powtarza zasłyszanych anegdot. Tem bardziej słowa jego — serdeczne i proste — chwytają za serce miłośnika zwierząt. (A czy, nawiasem mówiąc, prawdziwy człowiek, może wogóle zwie rzat nie lubić?). Pisząc mocny, prosty i szczerzy panegiryk psa i akt oskarżenia człowieka, Zaborowski mimochodem jedno potrąca o tony uroczyste, wydobytwa z „psiego problemu” walory wyższe go rzędu, gdy pisze: „Długi, sercu czlowieka myślistwego szczególnie bliski ko-

rowód psów myślistkich, otwiera w genealogii najstarszy ród gończych. Na jego czele idzie stary arystokrata, uznana wielkość, prowadzący wołaniem swem dwory i całą prześwietną Izbę Lordów ogar, biorący par forte lisy i jelenia”. „Stara krew z portretów Van Dycka — spaniel, w domu pieszczocho i sybaryta, w polu myślistwy do szpiku kości”. I oto dochodzimy poziom, gdy z ciemnego kąta przy piecu, z zakurzonego podwórza, z zaproszonej śniegiem kniei, pies wchodzi do malarstwa, do literatury, do rzeźby.

Historyczny już Barry z góry Sw. Bernarda dosłużył się pomnika z napisem „czterdziestu osobom ocalił życia, zabity przez czterdziestą pierwszą”. Czy to nie wymowny skrót psiej zasługi i ludzkiej wdzięczności? A na cmentarzu dla psów w Paryżu jest napis: „Nie krądi, nie kłamał, za oczy nie szcekał”.

A jak człowiek wywdzięcza się psu? Pierwszym „muruwanym”, niespożytym dokumentem ludzkiego uznania dla zasług psa jest wspomniany już na wstępie — język. Z czysto ludzkiej perfidji nawet ono „wierny jak pies” wymawia się z politowaniem i ironją. A już potem idą ordynarne, kłamliwe, beznamiętne, słowo — czysto ludzkie powiedzonka i porównania: „psiakrew”, „że, jak pies”, „psie plemię”, „wyszczekana” i „suczka” (o kobietach).. Wspomniane perfidja i beznamiętność sprawiają, że kołstworzenie egoistyczne i dość gwałtowne „mądrości narodów” sentymentalno-

pieszczotliwych „kótków”, „kociątek” i „kiciatek”. W obronie ludzkiej niesprawiedliwości w zakresie psiego problemu, można powiedzieć chyba tyle, że powiędzenie „psie czasy” ma zgola odrębne, astrologiczno-mityczne pochodzenie (wierzono, iż gdy Syrjusz jest najbliższy słońca, nastaje t. zw. kaniakula, dni psie t.j. kaniakularne, okres upałów, burz i wściekliny u psów) i że mianem hycła i rakarza tytułują człowieka, a nie psa.

Byłoby pół biedy, gdyby czarna niewdzięczność ludzka za wierność i zasługi psa sprowadzała się tylko do tej, że tak powiem — lingwistycznej niesprawiedliwości. Boć jest o wiele gorzej, a że jest gorzej — czy trzeba się tak bardzo rozwodzić?

Zaborowski dowcipnie rozróżnia urzędowy i nieurzędowy pogląd na stosunek człowieka do „przyjaciela” swego psa. Pogląd urzędowy — to hamujące i obrzydzące kulturalne warunki hodowli psów ustawy podatkowe. To przepisy smyczożwo-kagańcowe, które sprawiają, że wytresowany „dobrze wychowany” pies, musi znosić tortury smyczy i kagańca, gdy beznamiętne kundle, naprawdę niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, mogą hasać na wolności. To — ustawicznie, notorycznie, z jakąś tępa konsekwencją tolerowane wyczyny rakarzy dla wydobycia haraczu za psy niebezpieczne, gdy psy beznamiętne od haraczu tego, a więc i od stryczki rakarza nadal są wolne. To osławione „psie paszporty” zatrdujące życie tym właśnie niebezpiecznym ludziom, którzy nieszczytny żywot psu chcieliby jakoś umilić...

Stokroć gorzej jest stosunek „nieurzędowy”... Zaborowski przypomina wy-

Podobno w Anglii stosunek człowieka do psa jest inny, lepszy... „U nas ina czej” — powiada Zaborowski. I przypomina jak to u nas i pewien profesor uniwersytetu wypisał drukiem i podpisał taką sentencję: „Z pewną sympatją spoglądam też na psa, leczęcego na stole sekcyjnym w pracowni. Takim można już zdjąć kaganiec. Przedtem jednak trzeba się dobrze upewnić, czy jest dokładnie zachloroformowany”.

Czy potrzebne są komentarze? — pyta p. Zaborowski i — dyskretny, powściągliwy, wytworny — pomija powyższą ohydę bez komentarzy.

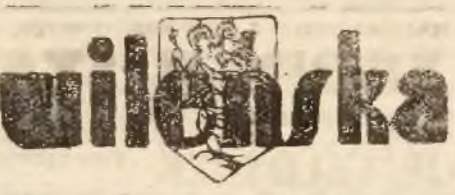
Owszem. Jeden komentarz jest potrzebny. Dla honoru polskiego świata naukowego i polskiej kultury wręcz konieczny: Przypomnieć nazwisko tego profesora!

Michał K. Pawlikowski.

Czy pomysł klinkieru był szczęśliwy?

W związku z przeciągającymi się robotami nad układaniem jezdni klinkierowej i stwierdzeniem, że nadesłany do Wilna klinkier daleki jest od pierwszorzędnej jakości...

KRONIKA



SOBOTA 3 Szymona jutro Róży Wscenód słońca g. 5.13 Zachód słońca g. 18.42

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 2 WRZEŚNIA Ciśnienie średnie: 762. Temperatura średnia: +17. Temperatura najwyższa: +22. Temperatura najniższa: +7.

KOŚCIELNA

PRACE W OSTREJ BRAMIE. Wczoraj ułożono nową kopułkę dzwonnicy kościoła św. Teresy...

SKARBOWA

PIĄTY URZĄD SKARBOWY. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 13 sierpnia 1932 r. Urząd Skarbowy na powiat wileńsko-trocki...

MEJSKA

O DOMIE ROBOTNICZYM NA PIOROMONCIE. Jak dotychczas, sekcja techniczna nie wyjaśniła, czy odpowiadają prawdziwie wersje o projekcie...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

Tragiczny zgon naczelnika Sądu Grodzkiego

GRODNO. — 1 sierpnia rb. Dławiący na urlopie naczelnik Sądu Grodzkiego w Grodnie sędzia Mieczysław Skirgiełło, kąpiąc się w Niemnie...

Z działalności B.B.W.R. Zebranie poselskie w pow. Dziśnieńskim

W dniu 21 sierpnia w ośrodku powiatu dziśnieńskiego w Głębokim odbyło się przy udziale około 120 osób zebranie miejscowego Komitetu BBWR.

Z SĄDÓW NA FILMOWEJ TAŚMIE

OBROŃCA SĄDOWY KONKURENTEM SKARBOWI — PROWADZIŁ WZOROWĄ GORBELNIĘ W SWYM MAJĄTKU

We czwartek na wokandzie 5-go wydziału karnego Sądu Okręgowego znalazła się raz już odroczona sensacyjna sprawa Witolda Zawistowskiego...

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK... ZE ZDROJU MIŁOŚCI

„Hollywood” umie się ogłaszać. „Hollywood” umie dobierać tytuły. „Hollywood” wie, co to jest pieprzek.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Kapitan Whalan. HOLLYWOOD — Jak powstaje człowiek. CASINO — Transatlantica. SWIATOWID — Tajemnica starego rodu.

W tym stanie, jak ogłamy go na ekranie „Hollywoodu” nie daje on żadnych korzyści.

Film „Jak powstaje człowiek” jest obrazem naukowym i jako taki powinien być traktowany.

WYPADKI I KRADZIEŻE

AUTOBUS WPADŁ NA WAGONETKĘ. Autobus firmy Arbon Nr. 38484, prowadzony przez szofera Szupnińskiego...

W tym stanie, jak ogłamy go na ekranie „Hollywoodu” nie daje on żadnych korzyści.

Film „Jak powstaje człowiek” jest obrazem naukowym i jako taki powinien być traktowany.

Indywidualizm z ul. 1 Baterji

Na placu miejskim przy ul. 1 Baterji bijawkuje pięć rodzin, usuniętych z mieszkań na skutek wyroków sądowych.

TEATR I MUZYKA

Lutnia — „Handlarz sławy”. — Dziś w sobotę 3 września o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

WILNO - TROKI

POZAR. We wsi Godniński gminy Oraniskiej spłonęły zabudowania Adama Maksimowicza...

WILEJKA

POBIŁ MATKĘ. We wsi Krasny Staw J. Rogaczow, podczas sprzeczki z matką...

SWIĘCIANY

ZGON W LESIE. W lesie koło wsi Wiesiszki zmarła nagle 90-letnia Józefa Pankszio...

Konservatorium Muzyczne w Wilnie (Z PRAWAMI) UL. WIELKA 47 (Wejście od ul. Końskiej) Nauki gry na instrumentach solowych i orkiestrowych...

baranowicka PRZENIESIENIE KS. ŻOŁĄDKOWSKIEGO. Dziekan Baranowicki ks. Żołądkowski, który znajduje się obecnie na urlopie...



TURNIEJ TENISOWY O PUCHAR „SŁOWA”

Dziś rozpoczyna się wielki turniej tenisowy, z wyprzedzeniem o nagrody przechodnie, puhar firmy J. Nowicki i Syn — dla pań oraz puchar redakcji „Słowa” — dla panów.

REGATY MIĘDZYKLUBOWE

Wczoraj odbyły się przebiegi. Piątek rano: 1) 4-ki półwyścigowe: 3 pac. — 3 p. sap., wygrywa ją saperzy z jednego trzecią długości łodzi.

Z POGRANICZA

ROZMOWY Z BOLSZEWIKAMI. Na odcinku Kozdrowice koło wsi Radziewo odbyła się polsko-sowiecka konferencja...

Przedstawiciele naszego pisma w BARANOWICZACH
 jest p. **Serafin Głębik**
 Ułańska 108 tel. 202
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę
 filia Administracji
Baranowicze ul. Szosowa 178
 tel. 253.
 w godzinach 10-14 oraz 18-20
 codziennie

polskim i dopiero od 1863 roku częściowo po rosyjsku.

Dokumenty to ksiąg prawosławny przez kazał panu staroście Neugebauerowi, który od siebie przekazał je Muzeum Powiatowemu.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Pomocnik maszynisty Barbaryk Jan został przygnieciony zerwaniem parowozu do szupa bramy wjazdowej.

Barbaryk doznał zgniecenia klatki piersiowej i polamania żeber. Poszkodowanego odwieziono do szpitala sejmikowego.

— **NIE POZOSTAWIAĆ KLUCZA W DRZWIACH.** Tak niestety postąpiła Myszka Fani, która wyszła z domu, zamknęła drzwi, ale klucz zostawiła.

Skorzystał z tego jakiś złodziej, który bez trudu dostał się do mieszkania i zabrał ubrania i walizkę (niewzględnie byłoby mu wynieść bez walizki). Straty poszkodowana oblicza na sumę około 500 złotych. Policja głowi się nad odnalezieniem pomysłowego złodzieja.

— **JAK TO NAPRAWDĘ BYŁO?** Do posterunku p. p. w Lachowiczach zgłosił się Kirylo Konstanty, i zameldował, że podczas oglądania przez niego banknotu 100 zł. podszedł do niego Dawid Epsztajn z Lachowicz i wyrwał mu banknot z ręki i zbiegł.

W kradzieży tej rzekomo miał Epsztajnowi pomagać jego brat Zelden, a także i ojciec, który oprócz zabrania mu pieniędzy jeszcze go pobili. Dokonana rewizja dała wynik negatywny. Obecnie policja stara się rozwiązać zagadkę, którą im dał Kirylo.

— **OJCIEC ZABIŁ SYNA.** We wsi Lukiewo zdarzył się wypadek, rzadko notowany w kronikach. We wsi tej zamieszkuje rodzina Siergieja Grzegorza. Syn jego Jan, zaczął w dniu 30 sierpnia bić swą matkę, w obronie żony stanął mąż. Kiedy nie mógł dać sobie rady z synem, będąc silnie zdenerwowany, złapał siekiere i tak silnie uderzył nią syna, że zabił go na miejscu. Po dokonaniu tego zbrojstwa, stary zgłosił się na posterunek policji i zameldował o swym czynie. Narazie policja zatrzymała Grzegorza Siergieja.

— **OTWARTOŚĆ WYSTAWY PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.** Wczoraj w salach Do mu Zolnierza Polskiego w Grodnie została otwarta wystawa przemysłu krajowego. W wystawie wzięły udział grodzieńskie instytucje i firmy, wystawiając szereg eksponatów.

Powszechną uwagę zwracają na wystawie stoiska Okręgowego Urzędu PW. i WF. w Grodnie, Sejmiku grodzieńskiego „Cresovii”, zakładów przemysłowych Stanisławów i inne.

Szczególne sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów. Przed otwarciem wystawy przemówił

grodzieńska

— **OTWARTOŚĆ WYSTAWY PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.** Wczoraj w salach Do mu Zolnierza Polskiego w Grodnie została otwarta wystawa przemysłu krajowego. W wystawie wzięły udział grodzieńskie instytucje i firmy, wystawiając szereg eksponatów.

Powszechną uwagę zwracają na wystawie stoiska Okręgowego Urzędu PW. i WF. w Grodnie, Sejmiku grodzieńskiego „Cresovii”, zakładów przemysłowych Stanisławów i inne.

Szczególne sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów. Przed otwarciem wystawy przemówił

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
 GRODNO, Brygidzka 2.

HERMAN ZANDON
KLUCZ DO ZAGADKI

Zapalił gazowy płomyk nad drzwiami. Znaleźli się w dużej pralni, urzędowej bez zarzutu. Uwagę Donalda zwrócił wielki kocień do gotowania białej. Zajął do wnętrza sądząc, że ktoś się w nim kryje, ale kocień był pusty, chociaż dość obszerny, by mógł swobodnie pomieścić człowieka. Innych drzwi, poza kuchennymi nie było.

— Innego wejścia niema, a przecież był tu ktoś przed chwilą. Czy to był Jarro? — zapytał dziewczynę.

Pokiwała głową ruchem nieokreślonym i Donald nie wiedział tym razem, co miał o tem sądzić.

— Pan myśli, że Jarro przestraszył się tej małej zabawki, którą pan ma w ręku? On się nie będzie chował przed panem!

— Nie wiem, w każdym razie on nie mógł stąd wyjść. Myślę że...

Donald spojrzął na wielki kufer, stojący przy przeciwległej ścianie.

— Pan oszalał! — krzyknęła Patsi, ale spuściła oczy przed jego badawczym spojrzeniem.

— Nie spiesząc i starając się nie robić hafasu, Donald podszedł do kufra i podniósł nagle wieko. Patsi krzyknęła.

W mgnieniu oka Donald chwycił zbrodniarza na rękę.

— Rzuć ten rewolwer, Jarro!

do licznie zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa kierownik wystawy. Następnie przemówił p. Starosta Robakiewicz dziękując lokalnemu komitetowi wystawy za jej zorganizowanie.

Po przemówieniach p. gen. Litwinowiczowa przycinając wstęgę, otworzyła wystawę.

— **OTWARTOŚĆ PRZEDSZKOLA RODZINY WOJSKOWEJ.** Zarząd Rodziny Wojskowej w Grodnie zawiadamia, że z dniem 15-go września br. otwiera, jak co-rocześnie, przedszkole, w którym oprócz zwykłych zajęć przedszkolnych, prowadzona będzie gimnastyka rytmiczna, i na życzenie rodziców nauka języka francuskiego.

Wpisy odbywają się we wtorek i piątek od godziny 5-7 pp. i we czwartek od 11 do 1 w poł. w lokalu Rodziny Wojskowej, Zamkowa 1.

— **ECHA KRADZIEŻY.** Od dwóch dni — jak nożem uciął — ustaly w Grodnie kradzieże domowe nocne, które w ciągu ostatnich paru tygodni były istną plagą Grodna. Jak wskazywaliśmy już — prawdopodobnie grasowała w Grodnie przyjezdna banda, która obecnie napewno wyjechała gdzieś indziej na gościnne występy, lub też przycała się na pewien czas, by usnąć czujność pojeży.

— **JAKOŻE WYPADEK.** Pomocnik maszynisty Barbaryk Jan został przygnieciony zerwaniem parowozu do szupa bramy wjazdowej.

Barbaryk doznał zgniecenia klatki piersiowej i polamania żeber. Poszkodowanego odwieziono do szpitala sejmikowego.

— **NIE POZOSTAWIAĆ KLUCZA W DRZWIACH.** Tak niestety postąpiła Myszka Fani, która wyszła z domu, zamknęła drzwi, ale klucz zostawiła.

Skorzystał z tego jakiś złodziej, który bez trudu dostał się do mieszkania i zabrał ubrania i walizkę (niewzględnie byłoby mu wynieść bez walizki). Straty poszkodowana oblicza na sumę około 500 złotych. Policja głowi się nad odnalezieniem pomysłowego złodzieja.

— **JAK TO NAPRAWDĘ BYŁO?** Do posterunku p. p. w Lachowiczach zgłosił się Kirylo Konstanty, i zameldował, że podczas oglądania przez niego banknotu 100 zł. podszedł do niego Dawid Epsztajn z Lachowicz i wyrwał mu banknot z ręki i zbiegł.

W kradzieży tej rzekomo miał Epsztajnowi pomagać jego brat Zelden, a także i ojciec, który oprócz zabrania mu pieniędzy jeszcze go pobili. Dokonana rewizja dała wynik negatywny. Obecnie policja stara się rozwiązać zagadkę, którą im dał Kirylo.

— **OJCIEC ZABIŁ SYNA.** We wsi Lukiewo zdarzył się wypadek, rzadko notowany w kronikach. We wsi tej zamieszkuje rodzina Siergieja Grzegorza. Syn jego Jan, zaczął w dniu 30 sierpnia bić swą matkę, w obronie żony stanął mąż. Kiedy nie mógł dać sobie rady z synem, będąc silnie zdenerwowany, złapał siekiere i tak silnie uderzył nią syna, że zabił go na miejscu. Po dokonaniu tego zbrojstwa, stary zgłosił się na posterunek policji i zameldował o swym czynie. Narazie policja zatrzymała Grzegorza Siergieja.

— **OTWARTOŚĆ WYSTAWY PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.** Wczoraj w salach Do mu Zolnierza Polskiego w Grodnie została otwarta wystawa przemysłu krajowego. W wystawie wzięły udział grodzieńskie instytucje i firmy, wystawiając szereg eksponatów.

Powszechną uwagę zwracają na wystawie stoiska Okręgowego Urzędu PW. i WF. w Grodnie, Sejmiku grodzieńskiego „Cresovii”, zakładów przemysłowych Stanisławów i inne.

Szczególne sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów. Przed otwarciem wystawy przemówił

grodzieńska

— **OTWARTOŚĆ WYSTAWY PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.** Wczoraj w salach Do mu Zolnierza Polskiego w Grodnie została otwarta wystawa przemysłu krajowego. W wystawie wzięły udział grodzieńskie instytucje i firmy, wystawiając szereg eksponatów.

Powszechną uwagę zwracają na wystawie stoiska Okręgowego Urzędu PW. i WF. w Grodnie, Sejmiku grodzieńskiego „Cresovii”, zakładów przemysłowych Stanisławów i inne.

Szczególne sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów. Przed otwarciem wystawy przemówił

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”
 GRODNO, Brygidzka 2.

HERMAN ZANDON
KLUCZ DO ZAGADKI

Zapalił gazowy płomyk nad drzwiami. Znaleźli się w dużej pralni, urzędowej bez zarzutu. Uwagę Donalda zwrócił wielki kocień do gotowania białej. Zajął do wnętrza sądząc, że ktoś się w nim kryje, ale kocień był pusty, chociaż dość obszerny, by mógł swobodnie pomieścić człowieka. Innych drzwi, poza kuchennymi nie było.

— Innego wejścia niema, a przecież był tu ktoś przed chwilą. Czy to był Jarro? — zapytał dziewczynę.

Pokiwała głową ruchem nieokreślonym i Donald nie wiedział tym razem, co miał o tem sądzić.

— Pan myśli, że Jarro przestraszył się tej małej zabawki, którą pan ma w ręku? On się nie będzie chował przed panem!

— Nie wiem, w każdym razie on nie mógł stąd wyjść. Myślę że...

Donald spojrzął na wielki kufer, stojący przy przeciwległej ścianie.

— Pan oszalał! — krzyknęła Patsi, ale spuściła oczy przed jego badawczym spojrzeniem.

— Nie spiesząc i starając się nie robić hafasu, Donald podszedł do kufra i podniósł nagle wieko. Patsi krzyknęła.

W mgnieniu oka Donald chwycił zbrodniarza na rękę.

nowogrodzka

— **WYJAZD WOJEWODY BIERNACKIEGO DO WARSZAWY.** W dniu 2 września br. p. wojewoda Biernacki wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Po był p. wojewody w Warszawie potrwa kilka dni.

— **DZIS MECZ PIŁKI NOŻNEJ „MAKABI” NOWOGRODEK — SŁONIM.** W dniu dzisiejszym o godzinie 3-ciej po południu na placu sportowym PW. i WF. odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami Makabi Nowogródek - Słonim.

— **CO GRAJĄ W KINIE.** Dziś i dni następujących wyświetlany jest film p. t.: „Czarujący chłopiec”, z Henry Garatem na czele.

lidzka

— **ZAWODY STRZELECKIE.** W dniu 3 i 4 bm. na strzelnicy KPW. Lidzka obok Ogniska Kolejowego odbędzie się Zawody Strzeleckie, w których udział brać będzie około 50 zespołów wszystkich organizacji. W dniu 3-go zawody będą dla miejscowych zespołów, a w dniu 4-go dla zamiejscowych. Nagrody są trzy, dla tych zespołów, które osiągną pierwsze trzy miejsca.

— **WYJAZD WOJEWODY BIERNACKIEGO DO WARSZAWY.** W dniu 2 września br. p. wojewoda Biernacki wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Po był p. wojewody w Warszawie potrwa kilka dni.

— **DZIS MECZ PIŁKI NOŻNEJ „MAKABI” NOWOGRODEK — SŁONIM.** W dniu dzisiejszym o godzinie 3-ciej po południu na placu sportowym PW. i WF. odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami Makabi Nowogródek - Słonim.

— **CO GRAJĄ W KINIE.** Dziś i dni następujących wyświetlany jest film p. t.: „Czarujący chłopiec”, z Henry Garatem na czele.

Radjo wileńskie
 SOBOTA, DNIA 3-go WRZEŚNIA 1932 R.
 11:58: Sygnał czasu. 15:10: Program dzieńny. 15:15: Dwieście minut muzyki operowej (płyty). 15:25: Komun. met. 15:30: Wiadomości wojskowe. 15:40: Audycja dla dzieci. 16:05: Koncert żywcem (płyty). 17:00: Koncert. 18:00: Nabożeństwo z kaplicy Ojczyzny w Wilnie. 19:00: Lotnictwo komunikacyjne — odczyt 19:15: Tygodnik literacki. 19:30: Program na niedzielę. 19:35: Prasowy dziennik radiowy. 19:45: Muzyka w rytmie stuleci — pogadanki wygłosi prof. M. Józefowicz. 20:00: Muzyka lekka. 21:00: „Na widokregu” 21:15: Muzyka lekka. 21:50. Komunikaty. 22:00: Koncert chopinowski. 22:40: Wiad. sportowe. 22:50: Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki, na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. o godz. 13-jej na na rynku w Oranach pow. Wil. - Trockiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: gramofon z trąbą oszaczwaną 80 zł., 15 garnków emalowanych cenr szac. 60 zł., 15 par kalosz cena szac. 50 zł. 80 kg. cukru kostki cena szac. 140 zł., 100 kg. cukru kryształ cena szac. 150 zł., 2 worki mąki cena szac. 80 zł., 80 kg. mydła 80 zł., sa-gany czugun. 30 szt. 54 zł., mąka pszenna, 160 kg. 80 zł., mydło 60 kg. 48 zł. cukier 6 kg., 12 zł. bućki skórzane 20 par 30 zł., pantofle damskie 10 par. 150 zł., misy emalowa-ne 15 szt. 20 zł., kaloszyki 10 par 30 zł., należących do Jana Wojszwy na pokrycie należ-ności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o godz. 13-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: kredens cena szac. 100 zł. zegar ścienny 30 zł., lampa 30 zł. szafa 20 zł. lustro (tremo) 50,00, stół i 6 krzesel 25 zł. stół owalny 5 zł. 2 szafki nocne 10 zł., maszyna na do szycia 200 zł., 200 m. kw. perkalu 200 zł., zeфіr 100 m. kw. 120 zł. 100 m. kw. ba-welny 150 zł., należących do Lejby - Morducha Kaca na pokrycie należności skarbowych.

OBWIESZCZENIE
 Urząd Skarbowy na pow. Wil. - Trocki na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 25-VI 32 r. (D. U. R. P. Nr 62 poz. 580 rozdz. II) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 6-go września 1932 r. w Urzędzie Gminy w Oranach o